

Franciszkański kącik ogrodniczy

o. Erwin Urbaniak tel: 501-630-942

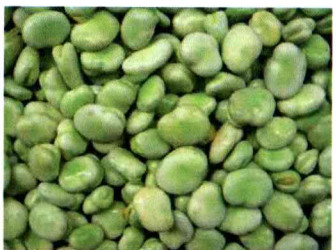
*Warzywa w ofercie ogrodu klasztornego
w Gdańsku - Nowym Porcie:*



Pomidory w 8 odmianach



Bób



Nasiona bobu znane są z wyjątkowych właściwości odżywczych, dlatego warto w pełni wykorzystać krótki niestety sezon na to warzywo i jadać je jak najczęściej. I to nie tylko tradycyjnie: ugotowane i okraszone masłem lub zrumienioną bułeczką. Bób można dodawać do zup i salatek, wyśmienicie smakuje z czosnkiem i pomidorami, dobrze komponuje się z kminkiem lub imbirem.

Gazetka

Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

XV Niedziela Zwykła

15 lipca 2018

NR 10

Msza św.

NIEDZIELA:

8.00, 10.00, 12.00, 16.30

Msza św.

Dni powszednie:

7.30, 18.30



Ewangelia wg św. Marka 6, 7-13)

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. «Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien!» I mówił do nich: «Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!» Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali.

Jezus posyłając swoich uczniów, nakazał im nie zabierać ze sobą ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie, ale wskazał najskuteczniejszy środek głoszenia Ewangelii: osobiste spotkanie i świadectwo życia. Wiara rodzi się ze spotkania z Bogiem mieszkającym w sercu tego, który głosi Ewangelię.

Rozesłanie apostołów nie dokonało się od razu. Najpierw przebywali razem z Jezusem, ucząc się od Mistrza wszystkiego. Posyłając ich, Jezus daje im władzę. Będą mogli uzdrawiać tylko Jego mocą. Uprzedza ich jednak przed odrzuceniem. Wielu przyjmuje ich z radością, ale będą i tacy, dla których ich obecność będzie niewygodna, będzie zagrożeniem.

“Idź i głos Ewangelię”. Idź - to wskazanie dla każdego z nas. Idź - to znaczy zacznij żyć Ewangelią na co dzień. Każdy z nas jest posłany, by ewangelizować swoją rodzinę, miejsce pracy, środowisko.

Samotni ludzie

Czy znasz samotność swoich bliźnich?
Samotność więźnia, który widzi słońce
i wie, że na zewnątrz nikt o nim nie myśli.
Samotność chorego, który ma niewielkie,
jeśli nie żadne, widoki na wyzdrowienie,
i który całymi dniami czeka na odwiedzin.
Samotność starego mężczyzny, starej kobiety,
którzy żyją sami i których żonate bądź zameżne dzieci
nie mają dla nich czasu i nie interesują się nimi.
Samotność matki bez męża,
która sama musi troszczyć się o dzieci.

Czy znasz rozdzierającą samotność ludzi,
którzy wygłodzeni leżą w tak wielu miejscach Azji, Afryki
czy Ameryki Południowej i czekają na śmierć?
Wewnętrzną samotność tak wielu współczesnych ludzi,
którzy przesyceni dobrobytem i przyjemnościami
zaczynają się bać bezsensu swego życia?

Wycisz się i zadumaj, zadając sobie pytanie:
Co warto jest moje życie?
Czy nie otrzymałem zbyt dużo?
Dlaczego tak wielu musi cierpieć?
Jeśli możesz swą obecnością i dobrym sercem
uczynić choćby jednego człowieka szczęśliwym,
poprawileś świat.

Nastawiony na nowo

Jak się czujesz? Żle, nie w humorze, bez ochoty do życia?
Jaki wstajesz rano? Zmęczony, obawiając się nowego dnia?
Są ludzie, którzy zawsze widzą złe rzeczy,
od razu jak tylko otworzą oczy,
którzy każdego ranka wstają z czarnymi myślami.
Gdyby człowiek był maszyną,
w sprzedaży byłby już od dawna drogi aparat
do wlewania ludziom co rano dobrego humoru.

Jak to jest, że niektórzy ludzie,
nawet gdy świeci najpiękniejsze słońce, robią kwaśną minę,
podczas gdy inni potrafią nucić w deszczu?
Zależy to od tego, jak nastawiono cię w głębi twojego serca,
w głębi twojej duszy,
Może musisz inaczej pomyśleć o sensie życia.
Może musisz odnaleźć Boga,
nie mglistą bezosobową istotę, w oddali,
lecz przyjaciela jak ojciec, całkiem blisko.

Ludzie potrzebują Boga bardziej, niż im się wydaje.
Ale Boga musisz doznać, doświadczyć.
Nie uda się to z bezdusznych książek,
i musisz zapłacić za to cenę:
wyciszyć się, pomodlić, uwolnić,
przede wszystkim od zarozumialstwa.
Dzięki intensywnemu obcowaniu z Bogiem
zyskasz nowe spojrzenie na rzeczy
i każdego ranka nowe serce.